

*Sebastian Ligarski*

## ŚRODOWISKO TWÓRCZE WOBEC ZMIAN W POLSCE W 1989 ROKU

W okresie stanu wojennego władze zwiesiły działalność stowarzyszeń twórczych, internowały kilkudziesięciu twórców, większość z nich osadzając w ośrodku odosobnienia w Jaworzu, oraz starały się zdusić bojkot mediów podjęty przez niezależnych twórców. Równocześnie prowadziły akcję zmierzającą do osłabienia wpływów grup związanych z NSZZ „Solidarność” i przyciągnięcia niezdecydowanych lub biernych członków związków artystycznych. Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez całą dekadę lat osiemdziesiątych sięgało po różne metody wpływania na środowisko twórcze, w celu zmuszenia go do podległości i akceptacji jego polityki. Działania te prowadzone przez kolejnych ministrów kultury i sztuki oraz kierowników i sekretarzy KC PZPR nie zawsze odnosiły pożądany skutek. O krachu idei porozumienia forsowanego przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego i ministra kultury i sztuki Józefa Tejchmę świadczyło odwołanie tego ostatniego w październiku 1982 r. i zastąpienie go prof. Kazimierzem Żygulskim. Równocześnie sekretarzem KC PZPR ds. kultury został Waldemar Świrgoń, twardogłowy aparaczyk, który postanowił złamać opór środowiska twórczego dostępnymi metodami administracyjnymi i siłowymi. W grudniu 1982 r. rozwiązano Związek Artystów Scen Polskich (ZASP), w czerwcu 1983 r. Związek Polskich Artystów Plastyków (ZPAP), w sierpniu tego roku Związek Literatów Polskich (ZLP) oraz Pen-Club<sup>1</sup>. Powołano nowe związki, często pod tymi samymi nazwami z w pełni kontrolowanymi władzami. W środowisku plastyków dokonano znaczącego podziału, rozbijając ZPAP na: Związek Polskich Artystów Rzeźbiarzy, Związek Artystów Plastyków-Polska Sztuka Użytkowa, Związek Artystów Malarzy i Grafików. W ten sposób starano się lepiej i ściślej kontrolować ten wcześniej bardzo opozycyjny związek, którego animatorem był Jerzy Puciata.

---

<sup>1</sup> Wobec Pen-Clubu było to działanie bezprawne, gdyż polski Pen-Club był oddziałem stowarzyszenia międzynarodowego i tylko przez władze tego stowarzyszenia mógł zostać rozwiązany.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych środowisko twórcze w Polsce było podzielone na trzy części. Do pierwszej zaliczali się twórcy związani z PZPR, którzy aktywnie popierali jej działania zarówno w sferze polityki, jak i kultury. Większość z nich zasiadała we władzach utworzonych z nadania partii związkach: Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (prezes Klemens Krzyżagórski, Związku Literatów Polskich (tzw. neo-ZLP, prezes Halina Auderska, potem Wojciech Żukrowski), czy Związek Artystów Scen Polskich (prezes Henryk Szletyński, następnie Kazimierz Dejmek). Do drugiej grupy zaliczali się ci, którzy nadal aktywnie walczyli z systemem. Grupa ta szacowana na około 100 osób w samym środowisku literackim, starała się przetrwać i wypracować wzorce postępowania na czas, gdy będzie możliwość aktywnego, w pełni wolnego działania. Ostatnia grupa była zdecydowanie największa i stanowili ją ci, którzy chcieli tylko pracować i działać na niwie artystycznej. Podziały wewnątrz środowiska, o których mowa, uwidoczniły się w czasie stanu wojennego i przez cały czas rzutowały na stosunki panujące w nim. Władza dążyła do utrzymywania tych podziałów, które osłabiały środowisko i pozwalały na lepsze ich kontrolowanie. Taktyka ta przynosiła efekty w postaci marginalizowania grup opozycyjnych oraz odciągania wybitnych postaci od współpracy z nielegalnym podziemiem (np. rezygnacja z publikowania w wydawnictwach drugoobiegowych na rzecz oficjalnych wydań).

Partia starała się taktycznie rozwiązywać kwestie napięć między dwoma najbardziej zwaśnionymi stronami, czyli grupą partyjną i opozycyjną. W tej drugiej, mniej licznej, znajdowali się twórcy powszechnie znani, których pozycja, w tym międzynarodowa, nakazywała władzom ostrożność w postępowaniu wobec nich. Temu miały służyć zmiany w aparacie partyjnym i rządowym w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w momencie nawiązywania dialogu z opozycją. Powołanie na stanowisko ministra kultury i sztuki Aleksandra Krawczuka oraz zmiana na stanowisku kierownika Wydziału Kultury KC PZPR w 1986 r. (Witolda Nawrockiego zastąpił Tadeusz Sawic) nie przyniosły oczekiwanej poprawy sytuacji. Podobnie, jak zmiana na stanowisku sekretarza KC PZPR ds. kultury, którym został Andrzej Wasilewski, dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego i członek ZLP. Zmiany te, jak wskazywał w swoich donosach agenturalnych Waław Sadkowski („Olcha”) zostały przez środowisko odebrane bardzo pozytywnie. Jednakże już po paru miesiącach „Olcha” nie szczędził słów krytyki pod adresem Andrzeja Wasilewskiego i jego braku wizji rozwiązania konfliktu. Co gorsze, uważał, że działania Wasilewskiego zamiast poprawić sytuację tylko ją zaogniały, co prowadziło do dalszej polaryzacji poglądów wśród literatów<sup>2</sup>. Podobnie było w innych związkach twórczych.

---

<sup>2</sup> Ocena działalności sekretarza KC PZPR do spraw kultury Andrzeja Wasilewskiego w okresie lipiec 1986 – marzec 1987 r., dokonana przez konsultanta „Olchę”, III 1987, w: *Twórczość obca nam klasowo. Aparat represji wobec środowiska literackiego w Polsce Ludowej (1956–1990)*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009, s. 682–684.

Środowisko artystów z zainteresowaniem natomiast obserwowało zmiany dokonujące się w ZSRR od momentu objęcia stanowiska sekretarza generalnego KC KPZR przez Michaiła Gorbaczowa. Zapowiedź reform stanowiła – ich zdaniem – istotną zmianę w dotychczasowej polityce wschodnich sąsiadów. Co mogło (ale nie musiało) mieć przełożenie na sytuację w Polsce.

Najwięcej materiałów dotyczących warunków panujących w środowiskach kulturalnych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych odnosiło się do środowiska literackiego. W oczach władzy było ono wciąż opiniotwórcze i z jej punktu widzenia bardzo ważne. Wszystkie zachodzące w nim zmiany oraz tarcia były bacznie obserwowane przez członków innych stowarzyszeń twórczych i rozważane z punktu widzenia przyszłych decyzji. Z jednej strony obserwowano inercję oficjalnego Związku Literatów Polskich, narzuconego środowisku po 1983 r., z drugiej strony starania niezależnych środowisk literackich do reaktywowania Pen-Clubu i powołania sieci niezależnych klubów i stowarzyszeń twórczych. Przykładem takich działań były spotkania dawnego ZG ZLP organizowane przy współpracy z Wieloświatopoglądową Grupą Dialogową „Consensus” czy narady w opactwie oo. bernardynów w Tyńcu<sup>3</sup>. Byli członkowie ZLP sprzed 1983 r. próbowali także powoływać nowe związki, czego przykładem była próba łódzka i wrocławska. W Łodzi w marcu 1988 r. powołano do życia Łódzkie Towarzystwo Kulturalne. Jego animatorami byli: Marian Miszalski, Walerian Wiśniewski, Jan Kepler, Jerzy Katarasiński i Andrzej Trynkus. Część z nich była zaangażowana w działalność tzw. Związku Pisarzy Niezależnych – Klubu Pisarzy działającego przy Duszpasterstwie Środowisk Twórczych oo. jezuitów w Łodzi. Jego celem było organizowanie wystaw i spotkań z twórcami kontestującymi, kopiowanie i rozpowszechnianie kaset magnetofonowych i video z antysocjalistycznymi programami polityczno-społecznymi, wydawanie niezależnego periodyku oraz utworzenie niezależnego teatru. Udało się przygotować i wydawać Niezależny Informator Kulturalny „NIKE”<sup>4</sup>.

Innym przykładem było powołanie Związku Zawodowego Literatów Polskich NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu w październiku 1988 r., w którym miejsce znaleźli pisarze niezależni<sup>5</sup>. Szybko został on zlikwidowany przez Służbę Bezpieczeństwa.

W styczniu 1989 r. SB stwierdzała postępującą radykalizację stowarzyszeń twórczych. Z dużą determinacją i stanowczością byli członkowie ZLP starali się o utworzenie nowej organizacji. Inicjatorzy spotkania, które odbyło się 14–15 stycznia 1989 r. w pokarmelickim kościele seminaryjnym w Warszawie

<sup>3</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej – AIPN), 0296/239, t. 3, k. 1, Informacja dotycząca planowanego na 13 maja br. spotkania grupy dialogowej „Consensus”, 2 V 1988 r.

<sup>4</sup> AIPN, 0296/208, t. 3, k. 96–97, Informacja dotycząca utworzenia nielegalnego „Łódzkiego Towarzystwa Kulturalnego”, 26 IV 1989 r.

<sup>5</sup> *Twórczość obca nam klasowo...*, s. 18.

(Jan Józef Szczepański, Andrzej Braun, Jerzy S. Sito i Andrzej Jarecki) chcieli przekształcić je w zjazd założycielski nowego związku<sup>6</sup>. Uczestniczyło w nim około 200 pisarzy z całego kraju. 143 wpisało się na listę założycielską nowego stowarzyszenia i wybrało 38-osobowy Komitet Założycielski oraz wyłoniło siedmioosobowy tzw. Sekretariat w składzie: Jan Józef Szczepański, Artur Międzyrzecki, Kazimierz Dziewanowski, Andrzej Szczypiorski, Marian Grzeźczak, Andrzej Jarecki, Jerzy S. Sito. Na spotkaniu tym przyjęto, że roboczą nazwą nowej organizacji będzie Stowarzyszenie Pisarzy Polskich. J.J. Szczepański szacował, że akces do stowarzyszenia zgłosić miało około 500–700 pisarzy<sup>7</sup>.

Dywagowano o zmianie charakteru działalności związku, który do tej pory opierał się na wzorcach stworzonych w ZSRR. Wskazywano krytycznie, że „określone przywileje i pomoc socjalną dawał „za pewien rodzaj posłuszeństwa względem władz”. Dopuszczono istnienie neo-ZLP w jego formule zaproponowanej przez władze, ale bez swojego w nim udziału. Na temat majątku nie chciano się wypowiadać. Związek miał być zawodowy, a przyjmować do niego miano każdego spełniającego określone kryteria. Dopuszczano prowadzenie działalności gospodarczej przez nowe stowarzyszenie, np. składu papierniczego, antykwariatu, księgarni, ale już wydawnictwo miało być całkowicie od niego niezależne. Prognozowano, że nowa struktura nie będzie miała oddziałów terenowych<sup>8</sup>.

Wszyscy literaci byli jednak jednomyślni w celach, ale nie w sposobie działania wybranych przedstawicieli niezależnego środowiska. Wiktor Woroszyński, Artur Międzyrzecki oraz Jerzy Markuszewski wyrażali przekonanie, że metoda zastosowana przy konstruowaniu nowego stowarzyszenia była zbyt ugodowa w stosunku do władz. Uważali, że należało zastosować bardziej radykalne działania i dążyć do zupełnego odcięcia się od mecenatu państwa. Według nich wybrany Sekretariat nie gwarantował tego, gdyż osoby, które się w nim znalazły zajmowały w większości postawy bardzo ugodowe<sup>9</sup>.

Podobna sytuacja panowała w środowisku plastycznym skupionym wokół Jerzego Puciaty, Janusza Eysymonta i Janusza Kaczmarek. Chcieli oni reaktywować rozwiązany w 1983 r. ZPAP. W tym celu podjęli próbę sondowania wśród artystów, na jakie poparcie mogą liczyć i jak na tę sytuację zapatrywali się prezesi powstałych po 1983 r. stowarzyszeń twórczych. Oceniali, że jest to około 400 osób, zaś pozostali prezesi nie udzielili wiążącej odpowiedzi co do

---

<sup>6</sup> AIPN, 0296/61, t. 4, k. 157, Informacja o aktualnej sytuacji politycznej w środowiskach twórczych i prognozach jej rozwoju w 1989 roku, I 1989 r.

<sup>7</sup> AIPN, 0296/236, t. 2, k. 9–11, Informacja dotycząca sytuacji politycznej w środowiskach twórczych – prognoza sytuacji, 27 I 1989 r.

<sup>8</sup> AIPN 0236/410, t. 20, k. 11–13, Załącznik do informacji dziennej z dnia 31 I 1989 r. dotyczącej ocen i zamierzeń opozycyjnych literatów.

<sup>9</sup> AIPN, 0296/236, t. 2, k. 11, Informacja dotycząca sytuacji politycznej w środowiskach twórczych – prognoza sytuacji, 27 I 1989 r.

przyszłości swoich związków i ewentualnego przystąpienia do ZPAP. Stawiało to pod znakiem zapytania kolejne inicjatywy<sup>10</sup>.

Podobnie wyglądała sytuacja w Stowarzyszeniu Filmowców Polskich, gdzie grupa skupiona wokół Michała Bukojemskiego, Juliusza Burskiego, Feliksa Falka, Bolesława Michałka parla do zmian w kinematografii. Największe zainteresowanie władz budziła gorliwość Andrzeja Wajdy w angażowaniu się w działalność opozycyjną od 1987 r.<sup>11</sup>

Skomplikowana sytuacja panowała w ZASP, gdzie prezesem był Kazimierz Dejmek. Próby nawiązania porozumienia z byłymi szefami ZASP-u, Andrzejem Szczepkowskim i Gustawem Holoubkiem, mimo podejmowanych prób nie przyniosły rezultatu. Skupieni wobec tej grupy twórcy teatralni rozważali powołanie niezależnej organizacji<sup>12</sup>.

Działające od 1983 r. nowe struktury związkowe miały utrudniony start w momencie ich powoływania. Według SB nie zdobyły one spodziewanego prestiżu ze względu na bagatelizowanie ich postulatów<sup>13</sup>. Członkowie Zarządu ZLP nie spodziewali się większych problemów wobec inicjatyw grupy skupionej wokół J.J. Szczepańskiego. Słusznie uważali ją za inicjatywę czysto polityczną, nadal rozbijającą jedność środowiska. Interesujące dyskusje toczono w stowarzyszeniach plastycznych, gdzie rozważano: a) blokowe wejście do reaktywowanego ZPAP i wyniku wyborów zapewnienie sobie kierowniczej i decyzyjnej roli lub b) umocnienie organizacji przez dopływ członków rekrutujących się z absolwentów Akademii Sztuk Pięknych i byłych członków ZPAP, bez warunków wstępnych<sup>14</sup>.

W tym czasie w kraju trwały przygotowania do Okrągłego Stołu. Opozycja i władze starały się kokietować obie strony i sondować opinię we wszystkich środowiskach. Komentując rozpoczynające się obrady Okrągłego Stołu w lutym 1989 r. Wiktor Woroszyński, Stefan Bratkowski, Andrzej Szczypiorski, Kazimierz Dziewanowski, Jan Zalewski wskazywali, że władze przystąpiły do rozmów pod naciskiem złej sytuacji gospodarczej i radykalizacji nastrojów. Nie wierzyli jednak, że opozycja przejmie władzę w Polsce. Raczej, że jest skazana na koegzystencję z władzami. Przypuszczali, że być może wynikiem rozmów przy Okrągłym Stole będzie demokratyzacja życia politycznego w Polsce, zmiany w konstytucji oraz udział legalnej opozycji w pracach Sejmu. Chcieli, aby opozycja uzyskała wpływ na działalność Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> *Ibidem*, k. 12.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 12–13.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 14.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 17.

<sup>15</sup> AIPN, 0296/410, t. 20, k. 14–15, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 II 1989 r. dotyczący opinii przedstawicieli opozycji twórczej na temat „okrągłego stołu”.

2–3 marca 1989 r. w siedzibie warszawskiej Naczelnej Organizacji Technicznej odbył się III (XXIV) Walny Zjazd ZLP. Prezesem 21-osobowego Zarządu Głównego ZLP ponownie został wybrany Wojciech Żukrowski. „W dwudniowej krytycznej dyskusji, w której wzięło udział około 25 osób, dominowała ocena sytuacji książki w ostatnich latach oraz problemy pauperyzacji środowiska literackiego i negacja polityki kulturalnej. Najwięcej zarzutów i pretensji kierowano wobec Ministerstwa Kultury i Sztuki za jego »urzędowy optymizm« oraz brak przeciwdziałania kryzysowi książki»<sup>16</sup>. „W opinii środowiska literackiego odbyty Zjazd – wbrew przypuszczeniom – nie zainteresował się bliżej sprawami pluralizmu stowarzyszeń twórczych i nie podjął ostrej polemiki ze zjawiskami podziału środowiskowego. Wiąże się to między innymi z faktem nieprzyjścia na Zjazd zaproszonych przedstawicieli opozycji twórczej. Postawił na odpolitycznienie Statutu ZLP i uniezależnienie się od mecenatu państwowego a jednocześnie uwolnienie się środowiska ZLP od »myślenia cenzuralnego«.

Według powszechnych opinii Zjazd był manifestacją samodzielnej myśli politycznej, a świadczą o tym uchwały i rezolucje na przykład w sprawie Havla i Najdera. W opinii większości delegatów Zjazd wzmocnił moralną niezależność ZLP oraz ujawnił tendencję radykalizowania się tego Związku»<sup>17</sup>.

Zakończenie obrad Okrągłego Stołu w kwietniu 1989 r. wzbudziło mieszane uczucia w środowiskach twórczych przychylnych opozycji demokratycznej. Nawet osoby bliskie Lechowi Wałęsie miały wątpliwości, co do tego, czy ustalenia zawarte ze stroną rządową będą respektowane. Część środowiska – według opinii SB – miała posługiwać się stwierdzeniem o „niemoralnym” porozumieniu, gdyż „po pierwsze, strona koalicyjno-rządowa zgodziła się na »rzeczy«, których nie jest w stanie zrealizować; po drugie, strona opozycyjna przedstawiła listę żądań, która nie jest ostateczna, a stanowi zaledwie punkt wyjścia»<sup>18</sup>. Nie wahano się używać nawet słowa mistyfikacja na określenie zachowania strony rządowej, którą miało być granie na uzyskanie z zagranicy dodatkowego wsparcia politycznego i gospodarczego<sup>19</sup>. W raporcie SB tych, którzy wyrażali głęboką radość z powodów ustalonych przy Okrągłym Stole określano mianem „szaleńców”. Do takich zaliczano, m.in. Leopolda Ungera, który twierdził, że wybuch w ciągu najbliższych kilku miesięcy jest najbardziej prawdopodobny niż

---

<sup>16</sup> Informacja dotycząca obrad XXIV Zjazdu ZLP, opracowana w Departamencie III MSW, 22 III 1989, w: *Twórczość obca nam klasowo...*, s. 745.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 746.

<sup>18</sup> Załącznik do informacji dziennej z dnia 14 IV 1989 r. dotyczący komentarzy środowisk intelektualnych związanych z Komitetem Obywatelskim przy L. Wałęsie na temat sytuacji społeczno-politycznej po zakończeniu obrad „okrągłego stołu”, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *(lipiec 1986–maj 1989)*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2009, s. 445–446.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

kiedykolwiek indziej. Warto zacytować inną jego opinię dotyczącą osób, które zasiadły przy Okrągłym Stole. Według niego byli to „ludzie, którzy nie tylko nie byli szczerzy w wyrażanych pragnieniach zawarcia kompromisu, ale można było dostrzec często w ich wzroku wzajemną nienawiść – jednych, że rozmawiają z tymi, którzy ich prześladowali w przeszłości, drugich, że zmuszeni są do pertraktowania z tymi, których poprzednio mogli zamykać”<sup>20</sup>.

W środowiskach artystycznych w tym czasie narastało coraz większe napięcie związane z pogarszającą się sytuacją materialną aktorów/twórców oraz zmianami personalnymi w instytucjach kultury. Szczególnie wyraźnie było ono widocznie w teatrach. W marcu 1989 r. zwracano uwagę na napiętą sytuację krakowskim środowisku teatralnym spowodowaną problemami płacowymi i zapowiadany zmianami kadrowymi. Z zadowoleniem przyjęto inicjatywę środowiska warszawskiego o zwołaniu na 23 marca Ogólnopolskiego Zgromadzenia Artystów Teatru. Liczono na porozumienie się wewnątrz środowiska i wspólne występowanie wobec władz, które projektowały zmiany w wynagradzaniu artystów. Według aktorów ZASP pod kierownictwem K. Dejmka nie dosyć aktywnie i skutecznie przeciwstawiał się dążeniom władz do zmian w tym zakresie, co powodowało utratę zaufania do niego. Sprzeciwiano się również projektowanym zmianom na stanowiskach kierowniczych w czterech teatrach krakowskich<sup>21</sup>. Pod koniec kwietnia 1989 r. we Wrocławiu do strajku mieli zamiar przystąpić przedstawiciele wrocławskiego środowiska artystycznego. Zrzeszeni w Komitecie Organizacyjnym NSZZ „Solidarność” wystosowali list otwarty do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Protestowali przeciwko fatalnemu oposażeniu aktorów oraz pracowników administracyjno-technicznych w teatrach. Domagali się również poparcia od Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk<sup>22</sup>.

W kwietniu 1989 r. trwały już przygotowania do kampanii wyborczej środowisk opozycyjnych. W prace powstających Komitetów Obywatelskich NSZZ „Solidarność” włączyli się członkowie Komisji Kultury NSZZ „Solidarność” kierowanej przez Andrzeja Wajdę. Prognozowano zgłoszenie własnych kandydatów do obu izb parlamentu<sup>23</sup>. Opinie dotyczące kompletowania list wyborczych przez Komitety Obywatelskie były różne. Zdarzały się wypadki wytknięcia niedemokratycznych procedur stosowanych podczas desygnowania kandydatów

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> AIPN, 0296/235, t. 3, k. 63–66, Informacja dotycząca sytuacji politycznej i organizacyjno-programowej w krakowskich palcówkach teatralnych, 13 III 1989 r.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 359–360, Załącznik do informacji dziennej z dnia 26 IV 1989 r. dotyczący planowanej akcji protestacyjnej grupy aktorów i pracowników teatrów wrocławskich.

<sup>23</sup> AIPN, 0296/233, t. 1, k. 411, Informacja dotycząca oceny sytuacji polityczno-społecznej w obszarze działania pionu III, 28 IV 1989 r. Na mocy porozumienia zawartego przy Okrągłym Stole miał powstać Senat, który zlikwidowano po sfałszowanym referendum z czerwca 1946 r.

z grona twórców. Przykładowo w regionie ostrołęckim odrzucono możliwość kandydowania z listy Mai Komorowskiej, a w Sieradzu nie dopuszczono Andrzeja Szczypiorskiego, który ostatecznie wystartował z Krosna. Swoje niezadowolenie z układu list wyborczych wyrażał Artur Międzyrzeczki, który negował fakt umieszczenia na nich kandydatury Aleksandra Małachowskiego i wystawienie bez zgody środowiska literackiego Andrzeja Szczypiorskiego<sup>24</sup>.

Liczni twórcy przystępowali do kampanii wyborczej na rzecz „Solidarności”. W skład powstających komitetów obywatelskich wchodził: we Wrocławiu – Lothar Herbst, Leszek Budrewicz, Jan Jaromir Aleksy, Konrad Jarodski, a pomoc oferowali Tomasz Petrykat i Leszek Nowak; w Gdańsku – Halina Winiarska-Kiszkis, Jerzy Kiszkis, Szymon Pawlicki; w Warszawie – Janusz Gajos, Andrzej Wajda, Stanisław Tym, Wojciech Młynarski, Przemysław Gintrowski, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapicki, Andrzej Szczepkowski. Ponadto Jacek Fedorowicz, Kazimierz Dziewanowski, Kazimierz Żurawski, Jerzy Puciata<sup>25</sup>.

1 kwietnia na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się Niezależne Forum Kultury, którego uczestnicy wykluczyli współpracę z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Komisja Kultury NSZZ „Solidarność” przejęła zaś rolę Komitetu Kultury Niezależnej. W podsumowaniu stwierdzano: „Różnorodność stowarzyszeń twórczych uznać należy za trwałą i rozwijający element życia środowiskowego”<sup>26</sup>. 2 maja 1989 r. doszło do kolejnego zebrania Porozumienia Stowarzyszeń i Związków Twórczych, utworzonego z inicjatywy Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Porozumienie powstało w listopadzie 1988 r., po kilku spotkaniach Andrzeja Wajdy, Klemensa Szaniawskiego oraz Juliusza Burskiego i wzorowane było na podobnej organizacji istniejącej od września 1980 r. Ujawniło ono swoją działalność w lutym 1989 i rozpoczęło przygotowania do rejestracji działalności, jako organizacji skupiającej wszystkie stowarzyszenia twórcze. Wyrażano przy tym obawy o dublowanie się podstaw i zadań z Komisją Kultury przy Komitecie Obywatelskim, lecz nie zarzucono myśli o rejestracji osobnego gremium. Celem miało być stworzenie przeciwwagi dla administracji kultury oraz wywierania na nią nacisku w sprawie istotnych decyzji. Głównym zadaniem, którym miało się zająć Porozumienie było: zorganizowanie Kongresu Kultury Polskiej, na wzór tego z grudnia 1981 r. Miało ono również zająć się istotnymi problemami finansowymi twórców, dokonać krytyki koncepcji budowy pomnika Powstania Warszawskiego oraz wyrzucić presję na władzę i zmusić ją do modyfikacji założeń mecenatu nad kulturą oraz

<sup>24</sup> Załącznik do informacji dziennej MSW dotyczący udziału środowisk twórczych w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu PRL, w: *Zmierzch dyktatury...*, s. 481–482.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 482–483.

<sup>26</sup> Informacja dotycząca oceny sytuacji polityczno-społecznej w obszarze działania pionu III, 28 IV 1989 r., w: *Zmierzch dyktatury...*, s. 471.



zapewnienia bardziej swobodnego dysponowania funduszami przez samych twórców<sup>27</sup>.

29–30 maja odbył się w siedzibie ZAiKS-u zjazd założycielski Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (SPP), w którym uczestniczyło 316 literatów. Prezesem jednogłośnie wybrano Jana Józefa Szczepańskiego. Zjazd uchwalił kilka odezów:

- „– o wstępowanie do Stowarzyszenia pisarzy emigracyjnych;
- o unieważnienie wyroku skazującego Zdzisława Najdera<sup>28</sup>;
- o legalizację Teatru „Ósmego Dnia” z Poznania<sup>29</sup>;
- o reaktywowaniu Związku Polskich Artystów Plastyków i przywrócenie im majątku;
- o przyjmowaniu do SPP pisarzy polskich zamieszkałych w CSRS w związku z odmową rejestracji Koła Pisarzy Polskich w Ostrawie przez władze CSRS”.

Na Zjeździe podejmowano także inicjatywy polityczne, jak podpisanie rezolucji pisarzy-członków Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” czy oświadczenie domagające się legalizacji działalności Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Dużo wątpliwości i polemik budził statut, „któremu »zarzucano nietolerancyjność, błędy prawne, styl nowomowy stalinowskiej, złą polszczyznę i inne uchylbienia«. Zdecydowano jednak, że chwilowo – na wniosek prezydium – statut ten będzie obowiązywał do czasu rejestracji sądowej stowarzyszenia”<sup>30</sup>.

Różne były opinie o zjeździe: „Między innymi Mira Michałowska powiedziała, że »jasne jest, iż cała grupa założycielska i dawny Zarząd ZLP obecnie wybrany jako Zarząd SPP chce się po latach za swe rzekome cierpienia odkuć. Będą jeździć za granicę jako bohaterowie walczący o wolność«. Bohdan Dzitko z Olsztyna stwierdził »to jest spektakl walki o władzę za wszelką cenę, chęć uwicia sobie gniazdek przez ludzi, którzy są niczym«. Józef Hen ocenił wybrany Zarząd jako skrajnie prawicową grupę uzależnioną od prymasa. Szczególny niesmak w kuluarach wywołała akcja K. Dziewanowskiego który wielokrotnie oświadczał »nie chcemy w naszym związku czerwonych i różowych, chcemy demokratów«. Odrzucił jakąkolwiek możliwość porozumienia się z nowym ZLP, a deklarację ministra A. Kwaśniewskiego, o podjęciu się mediacji między ZLP

---

<sup>27</sup> AIPN 0296/233, t. 2, k. 63, Załącznik do informacji dziennej z 4 V 1989 r. dotyczącej tzw. Porozumienia Stowarzyszeń i Związków Twórczych.

<sup>28</sup> Zdzisław Najder, który był wtedy dyrektorem sekcji polskiej Radia Wolna Europa, w 1983 r. został skazany zaocznie na karę śmierci za rzekomą współpracę z wywiadem amerykańskim. Wyrok uchylono w 1989 r.

<sup>29</sup> Teatr „Ósmego Dnia” z Poznania w lipcu 1984 r. stracił siedzibę, a poznańska „Estrada” rozwiązała umowy o pracę z członkami jego zespołu. Stali się oni w ten sposób grupą osób prywatnych.

<sup>30</sup> AIPN, 0296/233, t. 2, k. 502–505, Załącznik do informacji dziennej dotyczący Zjazdu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w dniach 29–30 maja 1989 r., opracowany w Departamencie III MSW, 31 V 1989 r.

a SPP złożoną w dniu 25 bm. na Komisji »porozumiewawczej okrągłego stołu«, którą cytował uznał za nonsens<sup>31</sup>.

W czasie wyborów kontraktowych z czerwca 1989 r. do Senatu z list Komitetu Obywatelskiego kandydowali Gustaw Holoubek (Krosno), Andrzej Szczypiorski (Krosno), Andrzej Szczepkowski (Chełm), Gabriela Cwojdziańska (muzyk, Koszalin), Erwin Kruk (Olsztyn), Edmund Jan Osmańczyk (Opole), Andrzej Tomaszewicz (kustosz muzeum, Sieradz), Andrzej Wajda (Suwałki). Do Sejmu Andrzej Łapicki, Jan Józef Szczepański, Teresa Zalewska (kustosz muzeum, Piotrków Trybunalski), Romuald Bukowski (plastyk), Maja Komorowska<sup>32</sup>. Kandydaci, prowadząc kampanię wyborczą, korzystali często z placówek kulturalnych: domów kultury, kin, teatrów<sup>33</sup>. Wkładem środowiska twórczego w kampanię wyborczą i sukces strony solidarnościowej był pomysł na akcję plakatową autorstwa Andrzeja Wajdy. Sfotografowanie wszystkich kandydatów komitetów obywatelskich z Lechem Wałęsą okazało się przysłowiowym strzałem „w dziesiątkę”. O trudnościach wspominał wrocławski poeta, członek Regionalnej Komisji Wykonawczej i Ruchu Wolność i Pokój Leszek Budrewicz: „Oczywiście dużym problemem było skompletowanie ekip do plakatowania. [...] Odwołałem się do zakładów pracy. Pamiętam, że zjawilo się trochę młodych ludzi przysłanych przez komisje zakładowe. Oni jednak czasem przychodzili, a czasem nie. To było jakieś kompletne nieporozumienie. Komisje zakładowe nie były w stanie zorganizować choćby dwudziestu ludzi, którzy codziennie plakatowaliby miasto [...]”<sup>34</sup>.

SB starała się przeciwdziałać masowej propagandzie prowadzonej przez stronę opozycyjną poprzez druk ulotek dyskredytujących poszczególnych kandydatów, np. Andrzeja Szczepkowskiego<sup>35</sup>. Inne działania podjęto wobec mazurskiego literata Erwina Kruka. Funkcjonariusze SB w celu „sprawdzenia przeszłości Erwina Kruka i jego rodziców [...] odwiedzała w maju rodzinną wioskę Kruków – Dobrzyń w byłym powiecie nidzickim, gdzie wypytywano mieszkańców o przeszłość ojca i matki”<sup>36</sup>. Jednej z mieszkanek na pytanie, kim są i po co to im odpowiedzieli, że są „trochę historykami, trochę dziennikarzami”<sup>37</sup>. Działania funkcjonariuszy były spowodowane zamieszczeniem przez Kruka w ulotce

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Załącznik do informacji dziennej MSW dotyczący udziału środowisk twórczych w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu PRL, 28 IV 1989 r., w: *Zmierzch dyktatury...*, s. 484.

<sup>33</sup> AIPN, 01210/263, nlb., Meldunek WIR Nr 18, dla Biura Studiów MSW, 21 VI 1989 r.

<sup>34</sup> L. Budrewicz, *Z PRL do Polski. Wspomnienia z niejednego podwórka (1976–1989)*, red. i oprac. M. Kała, wstęp G. Waligóra, Wrocław 2009, s. 147.

<sup>35</sup> Meldunek naczelnika Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Chełmie ppłk. Feliksa Jaśniaka o przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa, w: *Zmierzch dyktatury...*, s. 507.

<sup>36</sup> P. Kardela, *Służba Bezpieczeństwa wobec wyborów parlamentarnych 1989 roku w województwie olsztyńskim*, w: *Olsztyński czerwiec '89*, Olsztyn 2009, s. 113.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

wyborczej informacji, że „w 1945 r. w wyniku działań NKWD stracił rodziców”. Wszystkie działania podjęte przez SB miały na celu sprawdzenie tych wiadomości i ewentualnie wykorzystanie ich do zdyskredytowania kandydata na senatora w oczach opinii publicznej. Wybory zakończyły się sukcesem „Solidarności”, gdyż osiągnęła ona pułap 65% mandatów w Sejmie, który wynegocjowano przy Okrągłym Stole. W Senacie opozycja zajęła wszystkie miejsca. Ten wynik oznaczał, że kandydaci opozycyjni związani ze środowiskami twórczymi znaleźli się w polskim parlamencie.

Środowisko twórcze z zainteresowaniem śledziło dalsze wydarzenia polityczne. Desygnowanie na stanowisko premiera ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka przyjęto w umiarkowanym optymizmem w środowisku literackim i filmowym. Środowisko aktorskie było tym faktem zaskoczone i prognozowało trudności ze stworzeniem nowego rządu i odmowę przedstawicieli opozycji udziału w nim. Podobne opinie dominowały w środowisku muzycznym<sup>38</sup>.

Utworzenie gabinetu Tadeusza Mazowieckiego odebrano z umiarkowanym optymizmem, a na decyzje nowej minister kultury Izabelli Cywińskiej, w tym personalne, oczekiwano z obawą<sup>39</sup>. Powstałe nowe stowarzyszenia twórcze zaczęły zajmować się własnymi sprawami. W tym czasie kwestie polityczne zeszyły na plan dalszy wobec problemów ekonomicznych i socjalnych. Dostrzegano to we wszystkich środowiskach, szczególnie ostro u filmowców i w teatrach, gdzie po osiągnięciu proklamowanych zmian sytuacja ekonomiczna i materialna zamiast się poprawiać, uległa pogorszeniu i wywoływała „marazm, nastroje rozczarowania i poczucia braku nadziei”<sup>40</sup>.

Na przełomie grudnia 1989 i stycznia 1990 r. wskazywano na nasilenie się tendencji do uznawania „resortu spraw wewnętrznych za bezpośredniego sprawcę, a zatem i jedyne odpowiedzialnego za zniszczenie stowarzyszeń twórczych i autentycznych więzi łączących środowiska artystyczne, co miało stać się po wprowadzeniu stanu wojennego. Stare, »dobre« stowarzyszenia przeciwstawia się nowym, »kontrolowanym przez SB«. Taki był m.in. ton wypowiedzi Klemensa Szaniawskiego i Jerzego Stanisława Sito (Sito w programie telewizyjnym na temat Kongresu Kultury Polskiej 11 grudnia)”<sup>41</sup>.

Zauważalna degrengolada oficjalnych struktur władzy (administracji, partii, reglamentowanych stowarzyszeń) sprawiała, że jedyną sprawną strukturą, zdolną

<sup>38</sup> AIPN, 0296/235, t. 1, k. 19–20, Załącznik do informacji dziennej z 2 VIII 1989 r. dotyczący komentarzy środowisk opiniotwórczych po wyborze przez Sejm PRL nowego premiera.

<sup>39</sup> AIPN, 01209/93, k. 94, Informacja dotycząca komentarzy środowiskowych związanych ze zmianami na stanowiskach kierowniczych w resortach nadbudowy państwa, 12 X 1989 r.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 19–21, Informacja dotycząca stanu nastrojów i oczekiwań środowisk twórczych, 5 X 1989 r.

<sup>41</sup> AIPN, 01209/84, k. 9, Informacja dotycząca prezentacji problematyki resortu spraw wewnętrznych w środkach masowego przekazu, 3 I 1990 r.

operacyjnie kontrolować niezależne środowiska twórcze, był resort spraw wewnętrznych. Kontrola ta była sprawowana do samego końca systemu, a nawet i dłużej. Zamykanie poszczególnych spraw obiektowych miało miejsce na przełomie października i listopada 1989 r., choć w wypadku Wrocławia był to luty 1990 r.<sup>42</sup> W pierwszym kwartale 1990 r. Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku i Prawa MSW i jego terenowe oddziały konsekwentnie zbierały informacje o nastrojach panujących w środowiskach twórczych. Notowano opinie dotyczące zjednoczenia Niemiec i całości spraw polsko-niemieckich (kwestii granic i nienaruszalności granicy zachodniej), niepodległości Litwy oraz kryzysu gospodarczego i reform Leszka Balcerowicza. Środowiska twórcze z napięciem czekały na zmiany w kierownictwach teatrów i w innych instytucjach kultury<sup>43</sup>.

### **Artistic Community in the Face of Changes in Poland of 1989 (Abstract)**

The artistic community in Poland followed all changes occurring in the USSR with great interest, starting from the moment Mikhail Gorbachev was elected First Secretary of the Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union. At that time, the Polish authorities regarded artists, and especially writers, as an important opinion-forming community. On the one hand, the documents produced by the Security Service illustrated the inertia of the official Association of Polish Writers, imposed on the community after 1983, on the other, the endeavours of independent literary groups to reactivate the Pen Club and to establish a network of independent literary clubs and societies. Former members of the APW from before 1983 tried to create new associations, as illustrated by the attempt of the literary communities from Łódź and Wrocław. In Łódź in March of 1988 a "Cultural Society of Łódź" was established, and in Wrocław – a Trade Union of Polish Writers of the Independent Self-governing Trade Union "Solidarity". Similar initiatives were undertaken towards other artistic communities throughout Poland.

Due to the observable decay of the official authorities (the administration, party and rationed associations), the only competent structure was the Ministry of Internal Affairs, able to control

---

<sup>42</sup> AIPN, Wr 032/783, t. 1, k. 67, Wniosek o zamknięcie sprawy obiektowej kryptonim „Twórcy”, 5 II 1990 r. Wynikało to z zarządzeń centrali MSW. Krzysztof Majchrowski, wtedy dyrektor DOKPP, na naradzie z naczelnikami WOKPP 21 XII 1989 r. mówił: „Nowa instrukcja nie przewiduje [chodzi o Instrukcję w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa z 9 XII 1989 r. – S.L.] spraw obiektowych, a sprawy problemowe, sprawy profilaktyki operacyjnej. W związku z tym sprawy obiektowe należy dokończyć i złożyć w archiwach lub przekształcić w sprawy problemowe. Na marginesie chciałbym dodać, aby przejrzeć je również pod kątem wcześniejszych zaleceń na temat wyłączenia i zniszczenia niektórych materiałów. Zob. AIPN BU, 01209/6, k. 15, Wystąpienie Dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa na odprawie służbowej naczelników wydziałów WUSW w dniu 21 XII 1989 r. Szerzej o instrukcji dotyczącej pracy operacyjnej z 1989 r. – zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstępem opatrzył. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 140–159.

<sup>43</sup> AIPN, 01209/4, Szyfrogram do Dyrektora DOKPP Szefa WUSW ds. SB dotyczący zakresu zainteresowań WOKPP we Wrocławiu, 26 III 1989 r., k. 188–190.

operationally independent artistic communities. That control was exercised till the very end of the political system. In the first quarter of 1990 the Department for Protection of the Constitutional Order of the State at the Ministry of Internal Affairs and its local branches consistently gathered the information about an atmosphere and frame of mind among artists. Opinions were noted of the unification of Germany and the whole array of Polish-German matters (the issue of borders and integrity of the Western Polish frontier), Lithuanian's independence and economic crisis together with Leszek Balcerowicz' reforms. The artistic communities anxiously awaited changes in the cultural situation in Poland.